

Krzysztof Fedorowicz

„Bojowe braterstwo 2023” na Białorusi – wojskowe manewry Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (ODKB)

Przeprowadzone na szeroką skalę ćwiczenia wojskowe państw ODKB na Białorusi powodują stan napięcia i zagrożenia w regionie. Nieprzypadkowy wybór poligonów położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Polski i Litwy dowodzi wysoce propagandowego charakteru takich ćwiczeń. Jednak mimo pozornej jedności sojuszu wojskowego ODKB, pojawiają się pierwsze wewnętrzne nieporozumienia i podziały.

Pozorna jedność. Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym jest systemem bezpieczeństwa zbiorowego sześciu państw byłego ZSRR. Początki sojuszu sięgają 15 maja 1992 r., kiedy to w stolicy Uzbekistanu został podpisany tzw. traktat taszkiencki. Gwarantował on, że jeśli jedno z państw traktatu stanie się ofiarą agresji, będzie to uznane za agresję przeciwko wszystkim jego sygnatariuszom. W przypadku aktu agresji na jedno z państw, wszystkie pozostałe zapewnią mu niezbędną pomoc, w tym wojskową.

Początkowo organizację tworzyły: Rosja, Armenia, Kazachstan, Tadżykistan, Kirgistan i Uzbekistan. W 1993 r. dołączyły Białoruś, Azerbejdżan i Gruzja. Jednak do 1999 r. z członkostwa zrezygnowały Gruzja, Azerbejdżan oraz Uzbekistan. W 2002 r. pozostałych sześć państw (Rosja, Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan) powołały do życia Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym. W roku 2009 utworzono Siły Szybkiego Reagowania, a w 2010 – Siły Pokojowe. Każdego roku na poligonach jednego z państw odbywają się ćwiczenia z udziałem kilku tysięcy żołnierzy (np. w 2021 r. w Tadżykistanie, a w 2022 r. w Kazachstanie).

W dniach 1-6 września 2023 r. manewry „Bojowe braterstwo 2023” zostały zorganizowane na Białorusi. Co ciekawe, w bieżącym roku manewry miały się odbyć planowo w Armenii, jednak władze tego państwa odmówiły ich przeprowadzenia ze względów bezpieczeństwa. W styczniu 2023 r. premier Nikol Paszinian poinformował, że Turcja oraz Azerbejdżan mogą uznać wspólne ćwiczenia za zagrożenie, które będzie miało bezpośrednie konsekwencje dla Armenii. Erywań oświadczył, że zwiększona obecność wojskowa Rosji w tym państwie nie tylko nie zagwarantuje bezpieczeństwa, ale wręcz stworzy dodatkowe zagrożenie.

Dość zaskakująca postawa Armenii, na terenie której od wielu lat znajdują się rosyjskie bazy wojskowe, ma związek z nieudzieleniem Erywaniowi pomocy ze strony ODKB w 2020 r., podczas tzw. II wojny karabaskiej (zwanej też 44-dniową), oraz w 2022 r., kiedy to Azerbejdżan zaatakował terytorium Armenii i zajął część obszarów przygranicznych. Podczas tych konfliktów Erywań, jako członek ODKB, zwrócił się o pomoc wojskową do sygnatariuszy tej organizacji i jej nie otrzymał. Od tego czasu władze Armenii dystansują się od podejmowanych przez nią działań (np. w 2022 r. premier Nikol Paszinian publicznie, w obecności prezydentów państw członkowskich, odmówił podpisania deklaracji Rady Bezpieczeństwa ODKB). Konsekwencją jest brak zgody Erywania na przeprowadzenie ćwiczeń na terytorium Armenii w 2023 r. oraz brak ormiańskiego kontyngentu podczas ćwiczeń w Kazachstanie (2022) i na Białorusi (2023). Podobna sytuacja miała miejsce w roku 2022, kiedy to Kirgistan odmówił przeprowadzenia ćwiczeń u siebie. Powodem był konflikt zbrojny z Tadżykistanem (w latach 2021-2022 na pograniczu obu państw doszło do starć zbrojnych, w których zginęło ponad 250 osób, a ponad 140 tys. zostało przesiedlonych).

Strona ormiańska coraz częściej też publicznie kwestionuje celowość istnienia tej organizacji, która jej zdaniem, nie wywiązuje się ze swoich statutowych celów i nie udziela pomocy państwu członkowskiemu w sytuacji zbrojnej agresji na jego terytorium. We wrześniu 2023 r. premier Nikol Paszinian w wywiadzie dla włoskiej gazety „La Repubblica” oskarżył Rosję o brak zapewnienia Armenii bezpieczeństwa. Jego zdaniem, Moskwa nie była

w stanie wypełnić swoich zobowiązań wobec Erywanii i jest w trakcie wycofywania się ze swojej dotychczasowej roli w regionie Kaukazu Południowego. Po tym wywiadzie ministerstwo obrony Armenii poinformowało, iż w dniach 11-20 września 2023 r. na terytorium tego kraju odbędą się wspólne ćwiczenia ormiańsko-amerykańskie „Eagle Partner 2023”, mające na celu podniesienie poziomu koordynacji pomiędzy jednostkami uczestniczącymi w międzynarodowych misjach pokojowych w ramach operacji pokojowych. Spotkało się to z dużym niezadowoleniem strony rosyjskiej.

Pokaz siły. „Bojowe braterstwo 2023”. Wojskowe ćwiczenia odbyły się na poligonach obwodu brzeskiego, grodzieńskiego i mińskiego. Warto zauważyć, iż większość z nich została zorganizowana w bezpośredniej bliskości granic Polski i Litwy. Poligon w pobliżu Brześcia usytuowany jest 3 km od polskiej granicy, a w pobliżu Grodna – ok. 25 km od polskiej granicy oraz 1 km od granicy litewskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie „przesmyku suwalskiego”. Sam fakt odbywania się ćwiczeń wojskowych w takim sąsiedztwie już od samego początku wskazywał na celowe budowanie napięcia oraz stwarzał potencjalnie duże ryzyko wywołania incydentu.

W manewrach udział wzięło (na różnym etapie zaangażowania) ok. 2500 żołnierzy oraz ponad 700 sztuk broni (sprzęt wojskowy, specjalny). Łącznie z personelem pomocniczym zaangażowanych zostało ponad 3700 osób. Największy kontyngent wystawiły Białoruś i Rosja, mniejsze Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan. Mińsk zaprosił w charakterze obserwatorów akredytowanych na Białorusi dyplomatów wojskowych z 13 państw (np. z Chin, Iranu, Arabii Saudyjskiej, Mongolii), w tym 3 z państw członkowskich NATO. Specjalne zaproszenie skierowano także do strony polskiej, jednak jak poinformował sekretarz Rady Bezpieczeństwa Białorusi, Alaksandr Wolfowicz, Polska nie przyjęła zaproszenia (podobnie jak Francja).

Wspólne ćwiczenia miały zapewnić przygotowanie do przeciwdziałania zewnętrznym wyzwaniom i zagrożeniom dla państw członkowskich. Realizowane były w celu przygotowania działań na rzecz lokalizacji konfliktów zbrojnych i przeciwdziałania międzynarodowym organizacjom terrorystycznym. Szkolenie wojskowo-polityczne oparto na możliwych scenariuszach rozwoju wydarzeń, uwzględniając współczesne wyzwania i zagrożenia, w tym stworzenie warunków do ingerencji w sprawy wewnętrzne państwa członkowskiego ODKB, wolę osiągnięcia przez nieprzyjazne państwa swoich celów wszelkimi środkami (nacisk gospodarczy, polityczny, sankcyjny), aż do konfrontacji zbrojnej.

Manewry zostały podzielone na 5 specjalistycznych ćwiczeń. Na poligonie brzeskim odbyły się ćwiczenia Sił Szybkiego Reagowania „Interakcja-2023”, podczas których wprowadzano w życie działania zmierzające do rozwiązania sytuacji kryzysowej przy granicy Białorusi. Ćwiczone rozpoznanie przy użyciu bezzałogowych statków powietrznych, wykrywanie nielegalnych formacji zbrojnych, atak powietrzny na siły wroga, zniszczenie nielegalnej grupy zbrojnej i przywrócenie kontroli granicznej. Szczególną uwagę zwrócono na aktywne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych i przeciwdziałanie ich wykorzystaniu przez potencjalnego wroga. Na tym samym poligonie przeprowadzono ćwiczenia „Poszukiwania-2023” z udziałem sił specjalnych i wywiadowczych. Podjęto działania wywiadowcze w regionie Europy Wschodniej, przeprowadzono rozpoznanie przy pomocy bezzałogowych systemów latających z zapewnieniem osłony powietrznej przez samoloty Su-30SM oraz ćwiczone lądowanie grup rozpoznawczych z małych wysokości (do 200 m). Jednym z głównych elementów tego etapu ćwiczeń były bezpośrednie lądowania wojskowych samolotów An-26, Su-25, Jak-130 i Su-30SM na autostradzie M1. Z kolei w ramach ćwiczeń „Eszelon-2023” prowadzono działania z udziałem sił logistycznych i zabezpieczenia medycznego. Nowością były ćwiczenia „Bariera-2023”, przeprowadzone z inicjatywy strony białoruskiej, które obejmowały działania z udziałem jednostek obrony radiacyjnej, chemicznej i biologicznej. Obejmowały one rozpoznanie biologiczne, reagowanie na masowe i szybkie rozprzestrzenianie się niebezpiecznych chorób zakaźnych oraz likwidację źródła zagrożeń biologicznych. Uzupełnieniem były specjalistyczne ćwiczenia „Skala-2023” w pobliżu elektrowni atomowej w Ostrowcu, polegające na symulowaniu likwidacji skutków ewentualnej awarii w tamtejszej elektrowni jądrowej.

Wnioski. Głównym celem przeprowadzonych manewrów było potwierdzenie spójności obozu państw uznających Rosję za głównego sojusznika i lidera obszaru poradzieckiego. Szczególnie dla Rosji i Białorusi utrzymanie, choćby pozorne, jedności obozu jest bardzo istotne w obliczu prowadzonej na Ukrainie wojny. Ma to na celu ukazanie na arenie międzynarodowej silnego wsparcia Rosji przez sojuszników. W wymiarze propagandowym ma to dowodzić

jedności części obszaru poradzieckiego, postrzeganego jako prorosyjski. Niektórzy przywódcy, np. Alaksandr Łukaszenka, uważają, iż przyszłość ODBK zależy od wyniku wojny na Ukrainie. Jego zdaniem, przegrana Rosji doprowadzi do upadku sojuszu oraz państw wchodzących w jego skład.

Niemniej ODKB co najmniej od 2022 r. przeżywa wyraźny kryzys. Będąc organizacją bezpieczeństwa zbiorowego, nie potrafi zapewnić stabilności na terenie państw członkowskich. Potwierdza to konflikt kirgisko-tadżycki i ormiańsko-azerbejdżański. Brak zdecydowanej reakcji na te wydarzenia potwierdza tylko fakt, że ODKB nie ma dużego doświadczenia ani skutecznych procedur w rozwiązywaniu konfliktów pomiędzy swoimi członkami oraz konfliktów międzynarodowych. W najbliższym czasie ODKB stanie się kolejnym filarem sojuszu rosyjsko-białoruskiego, gdyż tylko te państwa dążą do jego wzmocnienia. Pozostali członkowie albo zachowują neutralność (Kazachstan), albo jak Armenia i Kirgistan, publicznie dyskredytują organizację, dystansują się przed zacieśnianiem współpracy i szukają alternatywnych rozwiązań w postaci manewrów wojskowych z innymi państwami (np. USA). Tym samym w dłuższym czasie zachowanie jednolitości i trwałości organizacji stanie się coraz trudniejsze.